

# Meffis, Maska

Znowu rano ktoś nauczyć mei chciał  
Jak wiedzieć czego chcieć  
Jak ważne by pamiętać  
By coraz więcej mieć  
Przejrzałem swe kieszenie  
Przeliczyłem każdy los  
Starczyłoby poczekać na noc

A nocą swoją maskę wkładam  
I uśmiechem twarz wygładzam  
Gdy zamykam oczy znikam, nie ma mnie tu  
Jestem lekki jak powietrze  
Niewidzialny pył na wietrze  
I odpływam by powrócić rano znów

Teraz wierze że me miejsce jest tam  
Gdzie pędzi wiatr  
Bardzo wierze, bo wybrałem los sam  
Mały lepszy świat  
Tu nikt na mnie nie czeka  
Patrzają wszyscy z daleka  
Czekam i uciekam tam

A nocą swoją maskę wkładam  
I uśmiechem twarz wygładzam  
Gdy zamykam oczy znikam, nie ma mnie tu  
Jestem lekki jak powietrze  
Niewidzialny pył na wietrze  
I odpływam by powrócić rano znów  
/2x

Ciągle kreci się świat wściekle tak  
A ja raz jestem tu, a ja raz jestem tam  
Jestem ogniem i wodą, dobrem i złem  
Gromem na jasnym niebie  
Demonem we śnie